

## Letni czas postu

### Dni *Ortanczy orucz* i *Kurban* przywołują tragedię Świętego Miasta. **i wyciszenia**

O kres letnich postów rozpoczęty w 9 dniu miesiąca *jaz-aj* upamiętnia tragiczne wydarzenia związane ze zdobyciem i zniszczeniem Świętego Miasta (karaïm. *Aziz szahar*). Właśnie dziewiątego dnia czwartego miesiąca 3338 r. (ok. 587 r. p.n.e.) oblegająca Jerozolimę armia babilońska dokonała wyłomu w murach miasta, a resztki obrońców z królem judzkim Sedekiaszem rzuciły się do ucieczki. Fakt ten uznawany jest za moment upadku Jerozolimy, która od tej chwili została wydana na łaskę i niełaskę zwycięzców. Chaldejscy dowódcy na swą kwaterę przeznaczili Bramę Środkową, zaś ich wojska niezwłocznie zajęły miasto. Nie był to jednakże kres zniszczeń i cierpień jego mieszkańców. Po miesiącu dotarł przysłany ze szczególnym zadaniem z obozu króla Nabuchodonozora dowódca jego gwardii przybocznej Nabuzardan. „Miesiąca piątego, siódmego dnia miesiąca, przybył Nabuzardan, hetman wojska, sługa króla babilońskiego, do Jeruzalem.” (*Melachim Bet XXVIII, 8*). Judejczycy, zwłaszcza ci znacniejsi rodem i bogatsi majątkiem, zarówno ujęci w mieście, jak i dobrowolnie zbiegli do obozu zwycięzców, zostali spisani w rejestr i uprowadzeni ze swej ziemi. Na deportację skazano również kapła-

Modły podczas postu *Burunhu Orucz* na starym cmentarzu karaïmskim w Trokach, 2011 r.



Fot. Anna Sulimowicz

nów i lewitów wraz z arcykapłanem Serajaszem. Niektórzy zaś z urzędników królewskich doprowadzeni do obozu Nabuchodonozora w syryjskim mieście Ribla zostali tam zgłodzeni.

Na rozkaz Nabuzardana planowemu ograbieniu poddana została Świątynia w Jerozolimie. Babilończycy wywieźli dwie spiżowe kolumny zwane Jachin i Boaz, stojące u wejścia do świątyni, a także wielką spiżową kadź służącą do rytualnego obmywania się kapłanów. Zabrano wszelkie przybory używane do służby świątynnej oraz ozdoby wykonane ze złota i srebra. Po trzech dniach niszczenia i rabowania, „w miesiącu piątym, dziesiątego dnia miesiąca, przyszedł Nabuzardan, hetman wojska, który stał przed królem babilońskim, w Jeruzalem. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy jerozolimskie, i każdy dom wielki spalił ogniem...” (*Jirmijahu LII, 12-13*). Miasto wraz ze świątynią zostało poniżone i okryte żałobą. Księga proroka Izajasza ze smutkiem ogłasza: „Święty, wspaniały nasz przybytek, w którym chwalili Cię nasi ojcowie, stał się pastwą ognia, a wszystko, co było naszą rozkoszą, leży w gruzach!” (*Jeszajahu LXIV, 11*).

Te tragiczne wydarzenia wymusiły postawienie kluczowego pytania: czemu bezbożni wtargnęli na święte miejsce, a wrogowie podeptali świątynię? Dlaczego Niebiosa dopuściły do tego? Poszukiwana przez wielu odpowiedź znajdowała się zapisana w księdze Królewskiej (*Melachim Alef IX, 6-8*). Jeszcze bowiem wtedy, gdy Salomon kończył budowę świątyni, Wszechmocny przemówił do niego, przestrzegając przed odstępstwem przyszłych pokoleń. Jeśli nie będą one zachowywać Jego przykazań i ustaw oraz zwrócić się do innych bogów, świątynia zostanie im zburzona. Tak też się po upływie czterystu dziesięciu lat stało. Przyczyn tej tragedii nie należy zatem upatrywać w sytuacji zewnętrznej i potędze nieprzyjaciół, ale we własnej postawie i słabości. Jak trudno jednak dostrzec winy w samym sobie!



Potrzebny jest zatem czas wyciszenia i osobistego skupienia. Służy temu okres 30 dni zwanych po karaimsku *Awuz jabar*, czyli 'zamknięcie ust'. Trwa on między pierwszym postem letnim (*Burunhu orucz*), który przypada 9 dnia miesiąca *jaz-aj*, a ostatnim dniem postu (*Kurban*), mającym miejsce 10 dnia miesiąca *ulah-aj*. W tym czasie usta powinny być zamknięte nie tylko na radosne, ale i głośne okrzyki. Tradycyjnie nie jest przyjęte zawieranie wówczas ślubów ani obchodzenie innych radosnych uroczystości. Jest to bowiem czas na wół żałobny. Ostatnie dziesięć dni tego okresu wypadające na miesiąc *ulah-aj* noszą nazwę *On kiuń-ara* ('dziesięć dni pomiędzy'). Nie należy m.in. wówczas odnosić przyjemności ze spożywania mięsa. Jeszcze ściślejsza żałoba przypada na pokrywające się z nimi trzy ostatnie dni, zwane *Ücz kiuń-ara* ('trzy dni pomiędzy'). Ilość dni ma swoje określone znaczenie. Trzydzieści dni upłynęło od momentu zdobycia Jerozolimy przez Chaldejczyków do całkowitego zniszczenia Świątyni. Po dwudziestu siedmiu dniach grabieży podpalili oni splądrowane miasto i wzgórze świątynne. A po trzech dniach pożogi Jerozolima była ostatecznie spopielenona.

Każde z tych trzech wydarzeń upamiętnia post pod odrębną nazwą. Pierwszy z nich, czyli *Burunhu orucz*, to po prostu 'pierwszy post'. Kolejny, *Ortanczy orucz* znaczy 'środkowy post', a ostatni *Kurban* to 'ofiara'. Dwa ostatnie posty przypadające w miesiącu *ulah-aj* traktowane są jako biblijny „post piątego [miesiąca]” (hebr. *com ha-chamiszi*). W rzeczywistości są to półposty, ponieważ obowiązują one wiernych jedynie od świtu do zmierzchu. Ponieważ dzień szabatu nie może być dniem żałoby, w roku,

w którym termin któregoś ze wspomnianych postów wypada w sobotę, przenoszony jest on na następny dzień, czyli niedzielę. Jedyne *Kurban* zaczyna się dzień wcześniej, czyli w piątek tak, aby nie wydłużać czasu żałoby. Pieczołowite zachowanie biblijnych dni, tj. 7 i 10, upamiętniających niszczenie i unicestwienie Świątyni Salomona przez wojska króla Nabuchodonozora, różni religię karaimską od judaizmu, który obchodzi tę pamiątkę 9 dnia miesiąca piątego. Nie jedyna to wszakże odrębność między obydwojma religiami w omawianej tematyce. Okres upływający między pamiątką upadku Jerozolimy a jej destrukcji w kalendarzu karaimskim wynosi cztery tygodnie – w żydowskim zaledwie trzy.

Dziesiątego dnia piątego miesiąca zwanego po karaimsku *ulah-aj*, gminy Karaimów zbierały się rankiem w kienesach, aby odprawić czytania i modlitwy przypisane na ten dzień. Po przeczytaniu pokutnego w treści fragmentu z księgi Ijoba wspólnota udawała się na cmentarz, aby wspominać swoich zmarłych i czytać *kynałar*, czyli poświęcone im żałobne elegie. Po powrocie z *zeratu* (cmentarza) recytowano jeszcze tzw. teksty pocieszenia (hebr. *nehamot*). W południe, na zakończenie letniego okresu żałobnego zarzynano koło kienesy ofiarnego barana, mięso zaś rozdzielano między ubogich. Taka ofiara należała do kategorii nie składanych obowiązkowo, lecz dobrowolnych (hebr. *nedawa*). Zwyczajowo po zmierzchu, w karaimskich domach spożywano na wieczerę właśnie pieczeń. Kończył się bowiem *Awuz jabar*, a zaczynał wesoły *Awuz aczar* ('otwarcie ust'), gdy można było jeść, śmiać się i śpiewać.

Mariusz Pawelec

Fragment obrazu Davida Roberta pt. „Zniszczenie Jerozolimy”, 1850 r.

Cmentarz w Łucku na zdjęciu autorstwa Zachariasza Szpakowskiego. Lata 30 XX w.

